Nr. 40. Mikołów, dnia 5. Października 1929 r. Rok V.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1,50 zł., z odnosz. 1,80 zł.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0,10 zł, za wiersz: milimetrowy. Reklamy 0,15 zł. za wiersz milimetrowy

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6

Sejm i BB.

Niedzielne orędzie p. posła Sławka, stwierdzające niedojście do skutku proponowanej konferencji, skończy pierwszą próbę klubu B. B., mającą na celu osiągnięcie porozumienia i stworzenia większości z klubami lewicy. Czy po tej próbie nastąpią dalsze, przyszłość pokaże. P. poseł Sławek podpisując wspomniany komunikat, miał sposobność stwierdzenia, jaką wartość i skutek miały jego usiłowania w ciągu paru lat ostatnich. Podczas wyborów do obecnego Sejmu p. pułk. Sławek był z ramienia grup rządzących szefem kampanji wyborczej. Ogólny plan tej kampanji, metody i środki były przeprowadzane i stworzone przez niego. Zwycięstwo jednak partji okazało się obecnie nie tak wspaniałem, jak gdyby się wydawało na pierwszy rzut oka. Dziś rezultatem tego zwycięstwa jest konieczność zwracania się do innych klubów z propozycjami o pomoc i otrzymywanie od nich odmowy, która spotkała i posła Sławka i Prezesa Rady Ministrów p. Switalskiego. Piękne marzenia o większości sejmowej i o jednolitej pracy dla dobra kraju spełzły na niczem. Wyniki tej pracy są ujemne, wyrażają się one w niemocy Sejmu dla wypełnienia najważniejszych zagadnień państwowych, oraz w zupełnej bezsilności klubu B. B., który podczas ubiegłych sesji sejmowych zamiast pracować twórczo, zmuszony był niejednokrotnie bądź to opuszczać demonstracyjnie salę sejmową, bądź też tworzyć stale opozycję podczas obrad.

Ostatni fakt odmowy był do przewidzenia i rzuca zarazem dużo światła na pytanie: Jak się ułożą stosunki sejmowe po zwołaniu sejmu.

Wracając myślą do obu sesyj poprzednich obecnego Sejmu, znajdujemy stanowisko klubu B. B. zgoła odmienne od tego, jakie zajął w ostatniej swojej inicjatywie. Ani przy samem ukonstytuowaniu się Sejmu, kiedy klub ten wysuwał kandydaturę p. Bartla na Marszałka Sejmu, ani w żadnej innej późniejszej sprawie nie było dotąd z jego strony tendencji do jakiejkolwiek współpracy, a choćby tylko porozumiewania się z innemi stronnictwami. Wprost przeciwnie, byliśmy nieraz świadkami wystąpień obstrukcyjnych lub demonstracyjnych przeciwko większości sejmowej oraz ataków osobistych, tonem swoim przewyższającym w ujemnym sensie wszystko, co się rozgrywało w Sejmach poprzednich.

To też ostatnie wystąpienie klubu B. B. z propozycją odbycia konferencji porozumiewawczej zdaje się świadczyć o zasadniczej zmianie taktyki na przyszłość — oczywiście, o ile nie było ono tylko „manewrem taktycznym", już zgóry przeznaczonym na nieudanie się i mającym tylko wykazać „złą wolę" innych stronnictw. I takie bowiem przypuszczenia były wypowiadane, a motywowano je tem, że taktyka sejmowa B. B. zależna jest od taktyki Rządu, co do tej zaś ostatniej nic pewnego w tej chwili niewiadomo.

W odpowiedziach wszystkich polskich stronnictw jeden jest moment wspólny: wskazanie na znaczne opóźnienie, jakiego doznaje sprawa rewizji konstytucji skutkiem półrocznej przerwy w obradach sejmowych.

Jak wiadomo, przed końcem sesji poprzedniej był wniosek B. B., aby komisja konstytucyjna radziła nad rewizją konstytucji także w czasie feryj sejmowych, jednakże sprzeciwiły się temu wszystkie stronnictwa, wychodząc z założenia, że nietylko sprawa konstytucji, ale i szereg innych wymagają zwołania przez Rząd sesji nadzwyczajnej. Były też zamiary doprowadzenia do takiej sesji na wniosek samego Sejmu, wykonanie jednak tego planu (który w razie negatywnego stanowiska Rządu mógłby doprowadzić do podobnego wyniku co w r. 1927 t. j. do zwołania sesji ale też i natychmiastowego jej odroczenia lub zamknięcia) ulegało ciągłej zwłoce i nawet w ostatnim miesiącu, mimo zaostrzenia sytuacji, nie zostało przeprowadzone. Jeśli obecnie wszystkie stronnictwa wysuwają w odpowiedzi na propozycję B. B. ten właśnie moment, iż Sejm od marca nie jest zwoływany — to oczywista odpowiedź ta zwraca się ponad głowami posłów z B. B. ku Rządowi, którego ten klub jest sejmowym wykładnikiem.

Z wielką słusznością podniesiono w kilku odpowiedziach, iż ważniejszą od narady nad formalną stroną rewizji konstytucji byłaby narada nad tem, jaka ma być treść zmian. Wysunęły ten argument: Str. Narod., Ch. D., Piast i Str. Chłopskie, a zatem przeszło 100 posłów. W argumencie tym zaś jest również wyraźna aluzja do dotychczasowego stanowiska B. B., którego prezes na wiosnę publicznie oświadczył, iż w projekcie klubowym ani jeden przecinek nie może ulec zmianie. Ponieważ zaś klub B. B. liczy tylko 122 posłów, a do przeprowadzenia jakichkolwiek zmian w konstytucji trzebaby mieć za sobą większość reprezentującą 267 posłów, przeto bez pozyskania tych 145 brakujących głosów cała wogóle rewizja nie wygląda ani realnie, ani poważnie. — Od rozwiązania zaś tego właśnie pytania zależeć będą dalsze losy obrad konstytucyjnych.

Posłowie, kluby radzą.

W dniu 1 b. m., w związku ze wzmożonemi z powodu wypłaty diet przyjazdami posłów sejmowych do Warszawy, odbyły się we wszystkich klubach posiedzenia, poświęcone sytuacji politycznej.

W kuluarach sejmowych obiegały z powodu tych narad pogłoski, twierdzące, iż kluby lewicowe i centrowe powezmą już teraz decyzje w sprawie taktyki, jaką mają zastosować za miesiąc po zwołaniu sesji budżetowej. Mówiono mianowicie o zajęciu stanowiska wobec planowanego przez pewne czynniki opozycji wniosku o wyrażenie Rządowi votum nieufności. Pogłoski te nie miały rzeczowego uzasadnienia — już choćby z tego powodu, że bezcelowem byłoby zajmowanie już w chwili obecnej stanowiska wobec tego, co dopiero za miesiąc może stać się aktualne. Wszystkie więc zebrania klubowe miały charakter tylko informacyjny.

I tak na posiedzeniu Klubu Narodowego (odbytem już 30 z. m.) wysłuchano kilka referatów i przeprowadzono obszerną dyskusję, jednak bez jakichkolwiek uchwał. Podobnie klub Chrz. Dem., wysłuchawszy sprawozdania prezesa Chacińskiego z sytuacji politycznej ostatnich tygodni, zaakceptował stanowisko, zajęte przez prezydjum wobec znanych propozycyj Rządu i B. B. W. R., wyrażając prezydjum pełne zaufanie. Analogiczne posiedzenia odbyły się i w innych klubach. W klubie B. B. W. R., którego obradom w zastępstwie chorego obecnie posł. Sławka przewodniczył pos. Kościałkowski, wysłuchano referatu przewodniczącego o sytuacji politycznej i przeprowadzono dyskusję, również bez podejmowania uchwał.

Na posiedzeniu klubu Wyzwolenia wybrano prezesem klubu na miejsce posła Woźnickiego pos. Roga. Wiceprezesami klubu obrani zostali posłowie: Putek, Koter i Smoła, również p. Woźnicki zachowuje stanowisko wice-prezesa.

M. in.. na posiedzeniach klubów lewicy i centrum omawiano również sprawę dalszego biegu wniosku sejmowego o pociągnięcie do odpowiedzialności b. ministra Skarbu p. Czechowicza. W kwestji tej kluby opozycyjne zgłoszą szereg wniosków na plenum Sejmu, m. in. domagać się będą od Trybunału Stanu przedłożenia materjałów zebranych przez Trybunał w czasie procesu.

Polska zdała pierwszy egzamin z swej pracy.

Pół roku jeszcze temu mało komu coś mówiło słowo P. W. K., a osoby więcej optymistycznie usposobione musiały lękliwie się chować przed ironicznemi i mało wiary wykazującemi w nasze siły głosami. Dziś sytuacja się zmieniła, dziś każdy w Polsce nietylko rozumie treść ale i wielkość Powszechnej Wystawy Krajowej.

Trzy miljony zwiedzających w ciągu paru letnich miesięcy — to sukces niepospolity, nietylko w naszych polskich warunkach. Wystawa madrycka, choć „światowa", choć niezmiernym sumptem po całej Europie reklamowana, daleko w tyle pozostała poza dziełem poznańskiem — na skromniejsze rozmiary zakreślonem, ale mającem w samem już swojem założeniu cele bez porównania większe.

Bo uzmysłowmy sobie istotę prawdy.

Wzrośliśmy, wychowaliśmy się — a w znacznej części także sporośmy życia przeżyli — pod znakiem tego świętego hasła, jakie nam dawała wiara, że „jeszcze Polska nie zginęła"... Teraz zaś przyszła kolej na to, aby tym naszym najmłodszym oraz dalszym pokoleniom dać nowe hasło — równie silne i niezłomne. Hasło, które przemawiać będzie do tego pokolenia przyszłego, dając mu nietylko wiarę, ale i poczucie siły w tej wierze. Hasło, które mówi, że „Polska żyje i żyć będzie"....

I tego hasła urzeczywistnieniem była wystawa poznańska.

Badawczem i krytycznem okiem, rozważającem każdy szczegół, przeszło przez nią parę (jeśli nie kilkanaście) tysięcy wybitnych gości zagranicznych. Doniesienia telegraficzne opowiedziały nam już o wrażeniach wielu z nich, słowa te — choćbyśmy nawet na poczet „gościnnych komplementów" nieco z nich odliczyli — wystawiają temu naszemu „pierwszemi egzaminowi" jaknajlepsze świadectwo. Co zaś mówili i co czuli inni — ci wszyscy, których każde słowo nie jest podchwytywane przez telegraf międzynarodowej informacji? Na podstawie wielu osobistych obserwacyj stwierdzić możemy, że była w spojrzeniach naszych gości: najpierw niespodzianka, potem zdziwienie i jakieś zachwianie się dotychczasowego sposobu myślenia o Polsce, potem zaś to jedno właśnie, chętnie czy niechętnie narzucające się stwierdzenie:

— Polska żyje i żyć będzie!...

To byli obcy... Bez porównania jednak ważniejsze jest, że przez tereny i pawilony P. W. K. przeszły w ciągu ubiegłego lata nietylko tłumy dorosłych obywateli Polski, ale i — cała nasza młodzież. Pierwsi, niejednokrotnie najprzemyślniejsze kombinacje finansowe robiąc, byle P. W. K. zobaczyć, powracali z Poznania z tem przeświadczeniem, że: zaprawdę, warto dalej nietylko żyć, ale i owocnie pracować — to znaczy, walczyć. — Niezliczone zaś rzesze drugich — tych młodych i najmłodszych — w dorobku żniwa, jakie odrodzona Polska przedstawiła w Poznaniu, znalazły w całej pełni to, co nie danem było ich rodzicom. Znalazły świadomość tego, iż... „Polska żyje i żyć będzie". Znalazły poczucie własnej siły i zaufanie w przyszłość, która te własne siły zapewnić potrafią..

Plon niesiemy, plon: W dniu zakończenia wielkiego dzieła należy dać świadectwo prawdzie.

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu, pierwsza wystawa państwowa Polski (choć z prywatnej inicjatywy i niemal wyłącznie prywatnemi siłami dokonana) kończy swój żywot w chwale całkowicie spełnionego celu Założeniem jej było danie nam wiary we własne siły społeczeństwa i utrwalenie nadziei co do przyszłości narodu i państwa: oba te cele spełniła w rozmiarze tak wielkim, o jakim nawet nie śmieliśmy marzyć w dniu wiosennym jej otwarcia.

Polityka zagraniczna.

(+) Dyktatura świata

„Excelsior" przedstawia francuski punkt widzenia w kwestji zagadnień dotyczących powstania Międzynarodowego Banku Reparacyjnego. Bank ten musi być przedewszystkiem obdarzony szczególnemi przywilejami i prawami w stosunku do innych banków; winien być „nadbankiem". „Excelsior" pisze dalej, iż Bank Międzynarodowy winien posiadać prawo wkraczania nawet w dziedziny objęte suwerennością państw. Zadaniem Banku Międzynarodowego jest m. in. zapobieganie zmniejszaniu się wartości złota, które z tytułu spłat napływać będzie w ogromnych ilościach. Bank Międzynarodowy musi

uregulować i przeprowadzić spłaty reparacyjne, spłaty międzyaljanckie, oraz spłaty zobowiązań europejskich w stosunku do Stanów Zjednoczonych.

(+) Ostre ataki na rząd socjalistyczny w Anglji.

Ugoda Hendersona z Rosją sowiecką została wyzyskana przez prasę opozycyjną do ostrych ataków na rzad socjalistyczny.

Prasa konserwatywna zarzuca rządowi, że nie dotrzymał przyrzeczenia danego parlamentowi i skapitulował przed Moskwą.

„Daily Telegraph" pisze, że porozumienie z Rosją sowiecką jest bezwstydną kapitulacją przed Moskwą. Henderson dokonał tego obecnie jakkolwiek jeszcze przed kilkoma tygodniami dawał znaki pewnego oporu.

„Morning Post" pisze: „Z chwilą zawarcia tego układu zrezygnowano z jedynej gwarancji, że sporne kwestje między Moskwą i Anglją uregulowane zostaną na pomyślnej dla Anglji podstawie. Poselstwo sowieckie odniosło zdecydowane zwycięstwo.

Rząd socjalistyczny stoi wiernie na swojem niemądrem stanowisku, aczkolwiek już raz upadł z powodu niego.

(+) Finanse Francji.

Przemawiając minister Skarbu Cheron nakreślił prace, dokonane od chwili rozejmu w dziedzinach ekonomicznej i finansowej i podkreślił, że Francja własnemi siłami bez czyjejkolwiek pomocy z zewnątrz osiągnęła równowagę budżetową, uzdrowiła sytuację skarbową, zorganizowała amortyzację długu wewnętrznego, ustabilizowała walutę narodową i doprowadziła do ustalenia wysokości swych długów zewnętrznych oraz zlikwidowania sprawy problemu reparacyjnego. Zaznaczywszy, że dług krótkoterminowy został zredukowany o 60 miljardów i że autonomiczna kasa amortyzacyjna zamortyzowała bonów na sumę zgórą 4 miljardów, minister stwierdził, że sytuacja finansowa Francji jest tak dobra, jak jeszcze nigdy nie była, ale że jest wskazana wielka roztropność, a wraz z tem zachowanie nadal dotychczasowych metod, łącznie z przestrzeganiem w pierwszej linji trwałej równowagi budżetowej.

(+) Konszachty nacjonalistów niemieckich i francuskich.

Tak skrajno-lewicowe jak i prawicowe organy francuskie potępiają jednomyślnie politykę nacjonalistów i wystąpienia deputowanego Reynaud. Prasa ta piętnuje przemysł francuski za jego konszachty niemieckie. Przypisują przemysłowi francuskiemu mało patrjotyzmu, a tylko chęć korzystania w każdej sytuacji, by wzmocnić kieszenie miljardami. Dla tych korzyści byliby gotowi zgodzić się z Niemcami na wspólny militaryzm, wspólne eksploatowanie bogactw krajowych i t. d. Nic ich nie obchodzi to, że w czasie tych pięknych wzajemnych rozmówek Niemcy czynią poważne przygotowania wojenne tak na granicy Nadrenji, jak i Polski.

(+) Zgon min. Stresemanna.

We czwartek o godz. 5 nad ranem zmarł dr. Gustaw Stresemann, minister spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej. Całe życie polityczne Niemiec stoi dziś wyłącznie pod znakiem żałoby z powodu nagłego zgonu; z powierzchni życia politycznego zniknęło naraz przesilenie gabinetowe i zatarg między stronnictwami wielkiej koalicji. Na wszystkich gmachach państwowych flagi opuszczono do połowy masztu. Na posiedzeniu Reichstagu wygłosił wiceprezydent dr. Esser przemówienie żałobne. Pogrzeb ś. p. min. Stresemanna odbędzie się w niedzielę.

(+) Przeciwko planowi Younga.

Wniosek zjednoczonych stronnictw nacjonalistycznych, domagający się głosowania plebiscytowego ludności przeciwko planowi Younga, dopuszczony został przez ministra spraw wewnętrznych, a tem samem postępowanie plebiscytowe zostało otwarte.

Pierwszym etapem będzie stwierdzenie t. zw. „żądania narodowego" w okresie 14 dni, t. j. między 16 a 29 października. We wszystkich urzędach gminnych na terenie Rzeszy niemieckiej wyłożone zostaną listy, na których wpisywać się będą zwolennicy plebiscytu przeciwko planowi Younga.

Ażeby wniosek socjalistyczny stał się t. zw. żądaniem narodu, listy muszą zostać podpisane przez conajmniej 10 proc. uprawnionych do głosowania przy ostatnich wyborach do parlamentu, t. j. przez około 4 miljony obywateli niemieckich.

Dopiero wtedy żądanie narodu przedłożone zostanie najpierw Reichstagowi. W razie odrzucenia projektu odnośnej ustawy przez Reichstag nastąpić ma rozstrzygnięcie przez powszechne głosowanie ludności — w tym ostatnim wypadku musi żądanie narodu skupić przy sobie przeszło 20 miljonów głosów, t. j. ponad połowę ilości uprawnionych do głosowania.

(+) O ustąpieniu Hermesa.

Prasa prawicowa powołując się na informacje z najlepszego źródła twierdzi, iż powodem ustąpienia dr. Hermesa było wysunięcie przez dotychczasowego kierownika delegacji niemieckiej innych zastrzeżeń i to wbrew życzeniom rządu, przeciwko zawarciu traktatu na zasadzie największego uprzywilejowania. Zastrzeżenia p. Hermesa skierowane miały być przeciwko zamierzonemu podpisaniu kontyngentu węgla polskiego, w czem dr. Hermes miał upatrywać nowe obciążenie. Przypuszczają, że uważał on tego rodzaju przyspieszony sposób zawarcia traktatu jako niepozwalający na wyczerpanie wszelkich możliwości negocjacyjnych. Te różnice stanowiska skłonić miały dr. Hermesa do ustąpienia stanowiska. Według prasy cały niemiecki Wschód silnie był zainteresowany w dojściu do skutku traktatu handlowego. Interesy z Polską jednak wymagają, aby traktat ten nie został zawarty kosztem niemieckich prowincji wschodnich. Pod tym względem panuje na tym terenie jednomyślność poglądu zarówno rolnictwa, jak i przemysłu.

(+) Dziwna pogłoska.

„Vorwärts" w Berlinie donosi, że pomiędzy ambasadorem sowieckim a nuncjuszem papieskim w Berlinie toczą się rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rosją, a Watykanem.

(+) Niezastąpiony Waldemaras.

Przesilenie gabinetowe Plechawiczjus tłumaczy przemęczeniem i rozdrażnieniem Waldemarasa, wskutek czego mogły wyniknąć wieczne nieporozumienia, nawet w sprawach błahych. Jednak Plechawiczjus wierzy, że nowy rząd w sprawach najważniejszych nie będzie się mógł obejść bez Waldemarasa i wcześniej czy później Waldemaras powróci na dawne stanowisko.

Dalej stwierdza Plechawiczjus, że jakkolwiek Tubialis jest w sprawach państwowych osobistością kompetentną, to jednak nie podoła on wszystkim tym sprawom, jest bowiem chory. Co zaś do swej osoby, Plechawiczjus oświadczył, że o ile będzie tylko mógł, zaraz wróci do wojska.

(+) Wielka Rada Faszystów.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, której przewodniczył Mussolini. Mussolini wygłosił mowę, w której zapowiedział przeprowadzenie zasadniczej reformy Wielkiej Rady Faszystowskiej oraz zmiany w partji faszystowskiej.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

(—) Blok „Centrolewu".

Prezydja stronnictw t. zw. „Centrolewu rozwiniętego" na skutek odbytych w ostatnim tygodniu wspólnych narad, upoważnić miały swe kluby parlamentarne do prowadzenia jednolitej taktyki na terenie Sejmu we wszystkich sprawach politycznych. W ten sposób na nadchodzącej sesji sejmowej powstaje stały blok: Wyzwolenia, P. P. S., Stronnictwa Chłopskiego, Piasta, Ch. D. i N. P. R.

(—) Bilans handlowy za sierpień.

Już w lipcu b. r. mieliśmy 10 milj. zł. nadwyżki na naszym bilansie handlowym, sierpień przyniósł jeszcze większą niespodziankę; nadwyżka bowiem wynosiła 54,2 milj. zł. przy 280,7 milj. zł. eksportu i 226,5 zł. milj. importu.

W roku ub. mieliśmy w tym miesiącu 196,3 milj. zł. eksportu i 258,8 milj. zł. importu. Deficyt wynosił wtedy 62,5 milj. zł., a że obecnie mamy nadwyżkę wywozową 54,2, to całkowite polepszenie się naszego bilansu handlowego w sierpniu wynosi 116 milj. zł. Inaczej mówiąc mamy w tym roku większy wywóz o 84,4 milj. zł., a zmniejszony przywóz o 32,3 milj. zł., co właśnie daje owe 116 milj. zł.

(—) Jakie zadania miałaby mieć Naczelna Rada Gospodarcza.

Jak wiadomo, minister przemysłu i handlu nosi się od dłuższego czasu z myślą aktywowania Naczelnej Rady Gospodarczej w duchu odpowiedniego artykułu konstytucji.

Zdaniem p. ministra Kwiatkowskiego, Izba ta miałaby się składać ze 100 członków, z których 90 byłoby wybieranych przez Izby gospodarcze 1. stopnia, a więc przez Izby przemysłowo-handlowe i t. p., a 10 miałoby dochodzić z wyborów.

Izba ta nie byłaby władna do podejmowania żadnych uchwał, lecz byłaby jedynie ciałem opinjodawczem, a rząd z protokółów posiedzeń wiedziałby tylko, jakie są poglądy różnych ugrupowań gospodarczych na poszczególne kwestje.

(—) Projekt ulg w zakresie podatku obrotowego.

Z inicjatywy ministerstwa skarbu rozważaną jest w łonie rządu myśl stosowania szczególnych ulg w zakresie podatku obrotowego dla niektórych, szczególnie dotkniętych gałęzi przemysłu jak n. p. dla młynarstwa, garbarstwa i t. p., a to na zasadzie art. 94 ustawy, w ten sposób, że dane przedsiębiorstwa miałyby opłacać zgóry tylko jedną czwartą część podatku tytułem zaliczki, a reszta byłaby im następnie, po upływie roku, odpisywana pod protekstem nieściągalności.

Jak dotychczas jednak sprawa ta w departamencie podatków i opłat nie została jeszcze ostatecznie rozstrzygniętą.

(—) Z Min. Pracy i Opieki Społecznej.

W chwili obecnej ustalane są kompetencje nowego wiceministra Pracy i Opieki Społecznej, generała Hubickiego. Wiceministrowi Hubickiemu podlegać mają bezpośrednie sprawy departamentów: opieki społecznej i ubezpieczeń.

(—) Stały spadek bezrobocia w Polsce.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 21 do 28 września łącznie, wykazuje na terenie Rzeczypospolitej 83 063 bezrobotnych, w tej liczbie 27 499 kobiet. W stosunku do poprzedniego okresu, liczba zarejestrowanych bezrobotnych, zmniejszyła się o 3070.

Rozmaitości.

(:) Najbardziej oświecony kraj.

Statystyka amerykańskiego biura oświatowego wykazuje, że Danja zajmuje pierwsze miejsce na świecie pod względem oświaty. Jest to kraj, gdzie prawie, że niema analfabetów.

Stany Zjednoczone znajdują się w pierwszej grupie narodów — gdzie jest mniej niż 10 procent analfabetów. Zajmują jednak szóste miejsce po Danji, ponieważ następnemi państwami po Danji są Anglja, Szwecja, Kanada, Japonja i dopiero Stany Zjednoczone.

Czyje na wierzchu

(Ciąg dalszy).

—o—

Jakoż pomagał po troszeczku przy ciągłem wcieraniu a okładaniu. Ale było przytem dziwne to, że cichy płacz a jęk, a biadowanie serdeczne na sierocą dolę nie ustawało u tej chorej, aż się serce słuchającemu krajało. Powiadam ja zatem do pana Rocha:

— Co też to może być z chorobliwem a żałosnem roztkliwieniem takiem? bo przecież nie widać, aby się coś pani Miecznikowej osobiście ułomiło, albo pękło w wypadku?

A na to pan Roch, chmurno wąsiskami sumiastemi ruszając, rzecze mi z cicha bardzo, ale tak, że się zdawało, jakoby daleki grom huczał, — bo okrutny ma głos pan Roch.

— Bóg to raczy wiedzieć, Mospaneńku, azali nie jest tu strasznie źle, i prawie gorzej jeszcze, niżby co widocznie ułomione było! bo może bywać w podobnych kazusach utrząchnienie mózgu, a to jest złe okruteczne! Ale jeszcze nie wiem na pewno.

Na te słowa zmartwiałem znowu z żalu, bo pan Roch praktyk jest przecież i wie, co mówi. On tymczasem, nowe okładanie a wcieranie uczyniwszy, nachylił się, bystro a długo w oczy chorej popatrzył i rzekł znowu:

— Jest nadzieja, Mospaneńku! Bo gdyby otrząsł się tam mózg, toby oczy błędne były i mowa bez sensu, albo żadnej mowy! Takąm praktykę miał na Jaśku, kiedy go Stach za mocno kłonicą po czaszce tracił. Ale tu inna rzecz. Zaś w każdym razie pielęgnowania wielkiego potrzeba i z miejsca nie ruszać. A no, miarkując z tej bezprzytomnej mowy, nieszczęśliwa to niewiasta musi być, którą płochą panią sądziłem; bo wszak nie kto inny, tylko pani Miecznikowa z Guzówki musi to być, ta, dla której pięknych oczu pół powiatu was młokosów szaleje, a ono spójrz jak boleśnie teraz patrzą te oczy!... a jakie smutki wypowiadają nieprzytomne usta!

Jam affirmative na to odpowiedział i tak staliśmy nad chorą, głowami kiwając, w żałosnych myślach pogrążeni. Aż po nowem obłożeniu a wcieraniu, do czego pan Roch nikomu tknąć się nie dał, tylko sam dopełniał, rzecze on znowu:

— A widzisz, panie Janie, jak to u nas, to na dnie kielicha jest prawda, a u niewiast, — w bólu! U tej oto po wierzchu zdaje się wszystko płochością, a w sercu jest sieroctwa uczucie i żałość, któremi tylko w oczy ludziom krzywić się nie lubi! Wszystkie one takie są dwoiste, ale druga będzie na odwrót: po wierzchu świętoszka, a w gruncie licho! a to jeszcze gorzej!

Tak, w niepewności i w ciągłych alternatywach smutku i nadziei, zmieniając się z panią Jarzynową w czuwaniu, przetrwaliśmy tam całą noc.

Następnego dnia, gdy pan Roch na jedną chwilę wyszedł, i pani Jarzynowa poszła zarządzić śniadanie, rzeknie słabym głosem pani Miecznikowa.

Następne kraje, gdzie czytelnictwo jest dobrze rozwinięte, to Francja, Irlandja, Belgja, Niemcy i Włochy.

Trzecia grupa obejmuje Polskę, Czechosłowację, Rumunję i wogóle państwa słowiańskie.

Podając powyższe dane, statystyka stwierdza, że pomimo tak wielkiego rozwoju cywilizacji, naogół jeszcze połowa mieszkańców świata nie umie czytać i pisać.

(:) Humorystyczne — ale prawdziwe.

W ostatnim czasie zdarzały się w Kolombo bardzo często zderzenia samochodów z innym środkiem lokomocji, ze słoniem. Wskutek tego burmistrz miasta był zmuszony wydać następujące groteskowe rozporządzenie: W przyszłości muszą wszystkie słonie, będące w drodze po zachodzie słońca i przed wschodem słońca, mieć umocowane jedno białe światło na czole a drugie — czerwone przy ogonie.

Z Województwa Śląskiego.

+ Wojewoda dr. Grażyński wrócił z Warszawy

i objął urzędowanie. W Warszawie p. wojewoda odbył szereg konferencyj, mianowicie w min. spraw wewn. w sprawie wyborów gminnych na Śląsku, w min. komunikacji w sprawie nowych zamówień w hutach śląskich i rozbudowy dworców kolejowych, w min. przem. i handlu w sprawie sytuacji w przemyśle żelaznym na Śląsku i w sprawie zarobków robotniczych, wreszcie w min. skarbu w sprawach skarbowych i budżetowych woj. śląskiego.

+ Powiat katowicki a wybory komunalne.

Na ogólną liczbę gmin wiejskich w powiecie katowickim — 23 — przeszło połowa, bo aż 12 nie będzie uczestniczyło w najbliższych wyborach komunalnych. W dniu 15 grudnia w pow. katowickim wybory odbędą się w następujących gminach: Bańgów, Brzezinka, Brzęczkowice, Chorzów, Halemba, Kłodnica, Makoszowy, Pawłów, Przełajka, Radoszowy i Szopienice.

Gminy natomiast, w których trzechletnia kadencja rad gminnych kończy się po upływie roku bieżącego, są następujące: Bytków, Bielszowice, Dąbrówka Mała, Janów, Kochłowice, Kończyce, Maciejkowice, Michałkowice, Nowa Wieś, Roździeń, Siemianowice, Wełnowiec.

+ Nikłe sukcesy strejku.

Od 16 września trwają — z krótszemi lub dłuższemi przerwami — rokowania w bielskim przemyśle metalurgicznym w sprawie zaspokojenia postulatów robotniczych, które stanowiły sporne podłoże długiego, bo 7-tygodniowego strejku robotników, zakończonego przyrzeczeniem pewnej podwyżki płac dopiero po terminie 16 września. Rozgoryczenie robotników, jakie z tego powodu powstało, prowodyrzy socjalistycznych klasowych związków zawodowych łagodzili nadzieją na uzyskanie wydatnej podwyżki po tym czasie. W kołach robotniczych optymistyczne te zapowiedzi przyjmowano dość sceptycznie. Przewidywania te sprawdziły się, bowiem przemysłowcy zaofiarowali podwyżkę od 3 do 5 proc. i dalej nie chcą postąpić. Jak się dalej sprawy potoczą, okażą najbliższe dni.

+ Skargi Niemców śląskich w świetle faktów.

Niemiecka propaganda zamieszcza bardzo często artykuły na temat pokrzywdzenia Niemców w dziedzinie szkolnictwa.

Że tak nie jest, świadczy chociażby następująca statystyka:

W Katowicach polska szkoła wydziałowa męska posiada 17 klas, w których wykłada *22* sił nauczycielskich, z dyrektorem szkoły. Szkoła niemiecka wydziałowa pod tą samą dyrekcją ma 17 klas z 23 siłami nauczycielskiemi.

Polska szkoła wydziałowa żeńska wraz z kursem gospodarstwa domowego i kursem robót obejmuje 17 klas, zaś grono nauczycielskie składa się z 27 osób. Niemiecka szkoła wydziałowa żeńska składa się z 18 klas, sił nauczycielskich wraz z dyrektorem liczy aż 33.

Wynika z tego, że w szkole wydzia-

— Lepiej mi jest. Toż mię tu samej a chorej Waszmoście Panowie nie zostawiajcie. Zaczekajcie, może choć nad wieczorem będę mogła, siły zebrawszy, wrócić do domu, to mię odwieziecie.

Na tem stanęło. Ale pan Roch nad wieczorem nie dał chorej ruszyć z miejsca. Mnie się też niegodziło w takich okolicznościach odjeżdżać, który byłem tak jakby z panią Miecznikową po zrękowinach. Panu Józefowi Jarzynie powiadam ja też:

— Zostań, bracie, z nami, dla kompanji, kiedy już taka dziwna z waszego konceptu awantura wypadła.

Więc został, do żony jeno potajemnie posłańca pchnąwszy, aby przyjeżdżała Miecznikowej doglądać w pomoc ojcu; bo przyszło na myśl panu Józefowi, że może tak jakoś, przypadkiem podpadłszy pana ojca, ubiją swoję sprawę. Tem bardziej, że manipulacją z eliksirem swoim tak był zajęty, iż nawet na niemiłego sobie pana Józefa mniej zważał, ba, i zapraszał go nawet sam na pozostanie dłuższe z racji powstałej właśnie ulewy.

Pan Juda oczywiście też zostawał, bo i tu, jak wszędzie był on niby we własnym domu, i niby gospodarza zastępca dotrzymywał nam kompanji u stołu, gdy pan Roch, jako słabość mający do leczenia, prawie nie odstępował chorej, ledwie że córce pozwalając sobie pomagać, która natychmiast przyjechała.

Tak gdy raz, podjadłszy, właśnie wchodzimy do komnatki, w której chora leżała, aż ona najniespodzianniej rzecze:

— Mości panie Józefie Jarzyna! padnij waszmość z żoną ojcu do nóg, bo macie przebaczenie!

My się zdumieli, a pan Roch już ściskał tymczasem owych winowajców, mówiąc, iż wie wszystko, że na nich winy niema, jeno jest na całym powiecie.

I tak to gładko poszła trudna ta sprawa, żeśmy prawie sami nie wiedzieli jak. Aż oprzytomniawszy z podziwienia trochę, mówię ja tak:

— Otóż zacności niewiasta jest pani Miecznikowa! żeby też przy takiej bolesnej alternatywie i przy cierpieniu tak ciężkiem, o przyjaciółce jeszcze pamiętać.

A na to rzecze pan Roch, przechodząc właśnie przez tę komnatkę, w której my trzej odpoczywali:

— Twoja prawda! a mój jest grzech, iż taką niewiastę tak długo a niesłusznie posponowałem, pokąd nie poznałem zbliska. Wiecie też Waszmoście, kedy ona teraz jest? A oto zwlokło się biedactwo pomagać koło wieczerzy. Bo kiedy córkę a zięcia po raz pierwszy po ślubie mam w chacie, to i po kilku sąsiadów pchnąłem, pacholików, aby dzień ten uczcić, jak się godzi.

Tak mówiąc, powiódł nas pan Roch przez ganek przed kuchenne okno roztwarte, przez które ujrzeliśmy panią Miecznikową, z obwiązaną głową, dyrygującą wieczerzą ku pomocy pani Jarzynowej. (Dokończenie nastąpi.)

łowej żeńskiej niemieckiej jest o 6 sił nauczycielskich za dużo.

Ta krótka statystyka wskazuje, że niemieckie szkolnictwo w Katowicach jest lepiej wyposażone w siły nauczycielskie, aniżeli szkolnictwo polskie.

+ W przededniu procesu opolskiego.

W dniach 7., 8. i 9. b. m. przed sądem karnym w Opolu odbędzie się proces przeciw 20 niemieckim bandytom, którzy w dniu 28 kwietnia b. r. urządzili napad na członków polskiej opery z Katowic. W dniu 8 października wyjedzie do Opola 37 osób z polskiej opery katowickiej, które pobite zostały w czasie masakry, a to soliści, chór, orkiestra i część baletu. Śpiewaczka p. Ada Pichlowa chora przebywa jeszcze w Krynicy, wskutek czego do Opola wyjechać nie może.

+ Szczegóły włamania do P. K. U.

W nocy na środę, dokonano włamania do lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Katowicach, przy ul. Francuskiej. Sprawcy po wybiciu szyby weszli oknem do biur. Zauważył to jeden z lokatorów pobliskiego domu i zaalarmował policję.

Włamywacze, widząc nadchodzących funkcjonarjuszy policji, poczęli uciekać. Jeden z nich przytrzymany został jednak na narożniku ulic Francuskiej i Ligonia. Przytrzymany, widząc się osaczonym, rzucił się na funkcjonarjusza i powalił go na ziemię. Policjant w obronie własnej użył początkowo broni siecznej, a następnie gdy przy pomocy tej broni nie mógł podołać napastnikowi, strzelił. Na odgłos strzału przybył na pomoc inny policjant i wezwał sprawcę do poddania się. Widząc, że włamywacz dobył z kieszeni jakiś przedmiot i zamierza rzucić go w stronę policjanta, zrobił użytek z rewolweru służbowego i zranił włamywacza w szyję, skutkiem czego ten poniósł śmierć na miejscu. Drugi sprawca zdołał zbiec.

Przy zabitym znaleziono dokumenty na nazwisko Skutnika Wilhelma, lat 30, bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia. Stwierdzono w czasie dalszych badań, że Sk. opuścił przed kilku dniami więzienie w Katowicach, gdzie odbywał karę za kradzież z włamaniem. Wogóle życiorys zabitego zawiera najrozmaitsze kolizje z prawem, a nawet napad rabunkowy. Znaleziono przy nim 6 książeczek oficerów rezerwy, z czego wynika, że włamywacze dokonali kradzieży dokumentów wojskowych. Zwłoki zabitego odstawiono do szpitala w Katowicach.

+ Udział Królewskiej Huty w budowie mleczarni centralnej.

Na posiedzeniu rady miejskiej w Królewskiej Hucie omawiano sprawę wojewódzkiej centralnej mleczarni, która ma być wybudowana w okr. przemysłowym kosztem 4 milj. zł. Śląski urząd woj. zamierza dać na tę budowę 2 milj. zł., na resztę złożą się przemysłowe miasta śląskie. Rada miejska w Król. Hucie uchwaliła 260 tys. tytułem udziału w tej budowie, z tem jednak, że siedziba tej mleczarni będzie w Król. Hucie.

+ Kościół garnizonowy w Katowicach.

W Katowicach powstanie kościół garnizonowy, przeznaczony na nabożeństwa, nietylko dla wojskowych, ale także dla ludności polskiej i niemieckiej. Magistrat m. Katowic ofiarował pod budowę parcelę przy ul. Kopernika i Kilińskiego. Równocześnie obok kościoła wybudowane zostaną dwa wielkie domy mieszkalne.

Z Mikołowa i okolicy.

— Źle się dzieje w Mikołowie!

Znaną rzeczą jest wszystkim co postanowiono w Katowicach na manifestacji w sprawie zajść opolskich, jednakże widocznie obywatele miasta Mikołowa nie wiele się tem interesowali. Najlepszym dowodem tego jest p. Ciosek, który pięknie w swojem kinie wyświetla obrazy z tekstem polskim i niemieckim. Czy p. Ciosek o tem nie wie, że manifest ogólnie przyjęty głosi, że wyświetlane będą filmy tylko z tekstem polskim? Czy jest tak dużo Niemców w Mikołowie, by Polacy, którzy przyjdą do kina czekali, aż sobie pięknie Niemcy raczą tekst przeczytać po niemiecku? Czy Polacy miasta Mikołowa tak mało się interesują zagadnieniami szerzenia języka polskiego, by ich nie raziły te sprawy w kinie? Sądzimy jednak, że społeczeństwo zareaguje choć trochę na takie stosunki w kinie! A pan Ciosek może już sam zawczasu z dobrej woli zastosuje się do tych rozporządzeń i uprzyjemni w ten sposób pobyt w kinie Polakom.

— W niedzielę wszyscy idą na balet!

Nielada przyjemność zostaje przygotowywaną dla Mikołowa na niedzielę! Zjeżdża balet z Katowic, reprezentowany przez znanego baletmistrza opery katowickiej p. Wacława Wierzbickiego, p. Marji Naleszkówny i Antoniny Nacińskiej, artystk. dramatu p. Heleny Halicz i p. Zygmunta Wilczkowskiego recytatora. Program przedstawia się następująco:

Część I.

1. Polonez: odegra M. Liczbiński;
2. Taniec: Tyrolski, muz. Förstera;
3. Taniec: Fantastyczny, muz. Fr. Szuberta;
4. Taniec: Moderne, muz. Raymonda;
5. Recytacja: Z. Wilczkowski;
6. Taniec: Polka charakterystyczna, Karasiński.

Część II.

1. Taniec: Klasyczny, muz. Gröschela
2. Taniec: Wschodni, muz. Popy;
3. Tańce: Hiszpańskie, muz. Lehara Rubinsteina;
4. Piosenki wesołe;
6. Taniec: Marynarski, muz. Kejla Kowbojski, muz. Millsa.

Część III.

1. Taniec: Pierotów, muz. Offenbacha,
2. Perła: sketch w 1 odsłonie
3. Taniec: Rosyjski muz. Kalmana;
4. Taniec: Moderne, muz. Carlouta;
5. Taniec: Polski, Krakowiak, muz. Rajczaka;
6. Taniec: Polski, Obertas, muz. Tomaszewskiego.

A więc pamiętajcie:

W niedzielę dn. 6 października o godzinie 8.15 wiecz. odbędzie się wspaniały „Wielki Balet“ w sali Hotelu Polskiego p. Ratki.

— Z T. C. L.

Staraniem Komitetu Miejskiego T. C. L. w Mikołowie odbył się w sobotę, dnia 28 września 1929 r. w sali p. Knapika inauguracyjny dancing. Było do przewidzenia, że dancing zorganizowany na tym poziomie uda się w zupełności. Po pierwsze osoba gorliwej kuratorki komitetu zabawowego, p. burmistrzowej Kojowej dawała po temu z góry pełne gwarancje, powtóre miejscowe T. C. L. ze swym energicznym i bogatym w pomysły prezesem, p. prof. Zawojskim, dając inicjatywę w tym kierunku zapełniło poważną lukę w życiu kulturalno-towarzyskiem miasta Mikołowa. Sądząc po sobotnim dancingu społeczeństwo Mikołowskie odczuwało brak podobnych imprez i powitało z uznaniem myśl T. C. L. skupiania na platformie towarzyskiej miejscowego obywatelstwa wszystkich sfer z kwiatem mikołowskiej młodzieży

na czele. Jeśli sobotny sukces zachęci T. C. L. do ponawiania wieczorków w tym stylu, to T. C. L. także i pod tym względem dobrze się zasłuży koło wzmożenia kulturalnego życia miasta Mikołowa. **Uczestnik.**

— Związek Śl. Kół Śpiewaczych okręgu mikołowskiego.

Zebranie wydziału Okręgowego wraz z prezesami i dyrygentami Kół odbędzie się we wtorek dnia 8 października b. r. o godz. 18 i pół w lokalu pana Knapika w Mikołowie przy ul. Żorskiej 1.

Ze względu na ważność i aktualność spraw uprasza Wydział wszystkich druhów prezesów i dyrygentów o pewne i punktualne przybycie na to zebranie. Cześć Pieśni! **Wydział.**

— Panowie rowerzyści uważajcie!

Robert Paperz ze Sporysia zdołał wykorzystać sposobność, by nabyć rower bez pieniędzy. Na podwórzu restauracji p. Drzazgi zostawił Paweł Mróz rower, który padł ofiarą Paperza. Ponieważ jednak szczęśliwy nabywca nie umiał jechać, już po 50 krokach został pozbawiony swojej zdobyczy.

Przy tej okazji wzywa policja właścicieli rowerów do baczniejszej uwagi na rowery, gdyż w ubiegłym miesiącu skradziono aż 3 rowery, a winę ponoszą przecież nieomal zawsze rowerzyści.

— Kradzież.

W lipcu b. r. włamano się do mieszkania Felderowej w Mikołowie, przyczem zabrano 2 tuziny srebrnych łyżek. Na podstawie śladów palców zdołano przeprowadzić dochodzenia. Poddano badaniom kilka osób i na podstawie ekspertyzy dyktylaskopowej doszła policja do winowajcy Michalczyka Wilhelma. Michalczyk przyznał się do winy, kradzież nie była dokonana z chęci zysku, tylko z zemsty. Łyżki powrzucał po poprzedniem połamaniu Michalczyk do stawu. Michalczyk został odstawiony do sądu.

Programy radjowe.

KATOWICE.

Sobota 5. 10.

11.56 — Sygnał czasu. 12.05 — Muzyka z płyt. 16.00 — Komunikaty. 16.15 — Aud. dla dzieci. 17.15 — Skrzynka pocztowa. 18.00 — Nabożeńst. z Ostrej Bramy. 19.00 — Rozmaitości. 19.20 — Obrazy bohaterstwa polskiego. 19.56 — Sygn. czasu. 20.00 — Zwierzęta świecące. 20.30 — Muzyka taneczna.

Niedziela 6. 10.

10.15 — Transm. naboż. z Kat. Pozn., 11.58 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, oraz komunikat, 12.10 — Transm. poranku symf. z Filh. Warsz., 15.00 — Transm. z Warsz., 15.20 — Wykład religijny, 15.40 — „Ogrodnik śląski“, 16.00 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polsk. Radja w Katowicach, 17.00 — Prof. Franc. Bogocz: „Dobór odmian drzew owocowych dla Województwa śląskiego“, 17.20 — A. Moszkowski: „Na szachownicy“, 17.40 — Koncert z Warsz., 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, kom. Teatru Polsk., oraz przegląd widowisk, 19.25 — Kazimierz Rutkowski, artysta-malarz: Z cyklu „Impresje włoskie — Ostia i Civitaveccia“, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Słuchowisko z Wilna, 20.30 — Ludowa muzyka polska z Krak., 22.00 — Transm. z Warsz., 22.20 — Komunikaty i zapowiedź programu na dzień następny w języku franc., 22.35 — Komunikaty prasowe, 23.00 — Muzyka tan. z Warsz.

Poniedziałek 7. 10.

11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wieży Marj. w Krak., 12.05 — Muzyka płyt gramofonowych, 16.00 — Komunikaty, 16.15 — Program dla dzieci, 16.45 — Muzyka płyt gramofonowych, 17.15 — Pogadanka z działu „Nowości radjowe“, 17.45 — Konc. popularny z udz. orkiestry dętej Policja Państw. Wojew. Śl., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk, 19.05 — Muzyka harm. ustn., 19.25 — Systematyczna lekcja poprawn. mówienia i pisania po polsku dla początkujących, 19.50 — Komunikat, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Z dziejów Teatru w Polsce, 20.30 — Operetka z Warsz., 22.00 — Transm. z Warsz., 22.20 — Komunikat, oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku franc., 22.35 — Kom. z Warszawy, 23.00 — Odczyt o językach obcych.

Wtorek 8. 10.

11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wieży Marj. w Krak., 12.05 — Muzyka płyt gramofon., 16.00 — Komunikaty, 16.20 — Muzyka płyt gramofon., 17.15 — współczesna powieść kryminalna, 17.45 — Koncert z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk 19.10 — Komunikat, 19.20 — ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie, 19.50 — Transmisja z Pozn., po operze komunikaty oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku franc.

Środa 9. 10.

11.00 — Naboż. żałobne przy prochach Joachima Lelewela w kośc. św. Jana w Wilnie, 11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Muzyka płyt gramofon., 16.00 — Komunikaty, 16.15 — Program dla dzieci z Wilna, 16.45 — Muzyka płyt gramofonowych, 17.15 — Wykład z zakresu literatury polskiej, 17.45 — Koncert z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polsk., oraz przegląd widowisk, 10.05 — Z Panteonu rycerskiego ducha: „Od paru do Savannah“, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikaty, 20.15 — Aud. z Warsz., 22.15 — Kom., oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku franc.

Czwartek 10. 10.

10.00 — Transm. z Wilna, 16.00 — Komunikaty, 16.15 — Audycja dla dzieci, 16.45 — Muzyka płyt gramofon., 17.15 — „Śląsk przed tysiącem lat“, 17.45 — Koncert z Warsz., 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego, oraz przegląd widowisk, 19.05 — Skrzynka pocztowa, 19.30 — Z cyklu sportowego, 19.58 — Sygnał czasu, 20.05 — Transm. z Krak., 21.35 — Słuchowisko z Wilna, 22.20 — Komunikat, oraz zapowiedź programu na dzień następny w jęz. franc., 22.35 — Transm. z Warszawy.

Piątek 11. 10.

11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Muzyka płyt gramofon., 16.00 — Komunikaty, 16.20 — Muzyka płyt gramofonowych, 17.15 — „Śród palm i minaretów“, 17.45 — Muzyka tan. z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polsk., oraz przegląd widowisk, 10.05 — „Próby reorganizacji Banku Polskiego Królestwa“, 19.30 — Pieśni i piosenki, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — Komunikaty, 20.15 — Konc. symf. z Filh. Warsz., po konc. komunikaty, oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku franc., 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Sobota 12. 10.

11.58 — Sygnał czasu, oraz hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, 12.05 — Muzyka płyt gramof., 16.00 — Komunikaty, 16.20 — Muzyka płyt gramof., 17.10 — Skrzynka pocztowa Radjosta-

cji Katow. dla dzieci, 17.45 — Słuchowisko dla dzieci, 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat, oraz przegląd widowisk, 19.05 — „Ze świata przyrody“, 19.30 — „Idzie żołnierz borem lasem“, 19.58 — Sygnał czasu, 20.00 — „Z dziedziny fizyki. — O lampce elektronowej“, 20.30 — Muzyka lekka z Warszawy, 22.00 — Transm. z Warsz., 22.15 — Komunikat, oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim, 20.15 — Transm. z Warsz.

Nakładem i drukiem K. Miarki Sp. Wyd. z o. p. w Mikołowie.
Redaktor odpow.: St. Hermanówna w Mikołowie.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

ODPIS!

Starostwo w Pszczynie

L. G. 2284/28.

Pszczyna, dnia 27. września 1929 r.

Na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31. sierpnia 1926 Dz. U. R. P. nr. 91 poz. 527 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów użytku oraz Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 19 lipca 1928 r. Dz. U. R. P. nr. 87 poz. 761 ustalam po wysłuchaniu opinji Komisji cennikowej dla powiatu pszczyńskiego na zasadzie upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego następujące ceny maksymalne:

1 kg. chleba z 70% mąki żytniej — cena groszy 47.

Winni przekroczenia wyżej ustanowionego cennika ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10 000 zł. stosownie do postanowień z art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku. Dz. U. R. P. nr. 91 poz. 527.

Starosta:
w z.
podpis: Dr. Riess.

——o——

Powyższe podaje się niniejszem do ogólnej wiadomości.

Magistrat
(—) Koj, burmistrz.

OGŁOSZENIE!

Firma „Polmin“ z Katowic-Ligoty, zamierza na gruncie p. Karola Pogrzeby — róg szosy Rybnickiej i Gliwickiej — wybudować stację benzynową dla zaopatrzenia samochodów w benzynę. Plany i rysunki oraz opis techniczny są wyłożone w Miejskim Urzędzie Budowlanym, ratusz pokój nr. 8, w godzinach urzędowych dla wglądu interesentów od dnia 28 b. m. do dnia 11. października b. r. Protesty i sprzeciwy należy tamże zgłaszać w czasie wymienionym, ustnie, lub piśmiennie w dwóch egzemplarzach. Po tym terminie nadesłane sprzeciwy rozpatrywane nie będą.

Mikołów, dnia 25 września 1929 r.

Zarząd Policji Miejskiej.
Drzazga.

W rejestrze spółdzielni podpisanego Sądu zapisano dnia 23. maja 1928 r. pod nr. 46 spółdzielnię:

„Dom Polski, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Mikołowie“. Członkowie odpowiadają w dwukrotnej wysokości zadeklarowanych udziałów.

Celem spółdzielni jest dostarczanie członkom tanich i zdrowych potraw i napoi. Do tego celu dążyć będzie spółdzielnia przez prowadzenie restauracji, kawiarni, cukierni, handlu win, wódek i artykułów spożywczych. Spółdzielnia ma prawo urządzenia i prowadzenia kinoteatru, sali do zabaw, czytelni, wypożyczalni książek, urządzania odczytów, kursów dokształcających oraz wszelkiego rodzaju rozrywek towarzyskich. Spółdzielnia ma prawo sprzedaży potraw i t. d. także i nieczłonkom.

Udział wynosi 100 zł.; każdy członek musi zadeklarować conajmniej jeden udział. Wpłata na każdy udział wynosi 40 zł. w gotówce, i winna nastąpić najpóźniej do dnia 8 włącznie po przyjęciu na członka.

Wpłata reszty zadeklarowanego udziału winna nastąpić w dwóch równych ratach miesięcznych po wyżej podanym terminie. Na członków zarządu spółdzielni wybrani zostali: Józef Herman dyrektor handlowy, Jan Polaszek kupiec, dr. Franciszek Kozieł nauczyciel gimnazjalny, wszyscy z Mikołowa. Czas trwania spółdzielni jest nieograniczony. Pismem, w którym zamieszcza się ogłoszenia spółdzielni jest „Gazeta Mikołowska“. Rokiem obrachunkowym jest rok kalendarzowy. Zarząd spółdzielni składa się z trzech członków. Do oświadczeń woli w imieniu spółdzielni potrzebnym jest podpis conajmniej dwóch członków zarządu pod firmą spółdzielni. Zaciąganie zobowiązań każdorazowo powyżej kwoty 10 000 zł. może nastąpić tylko za uprzednią zgodą Rady Nadzorczej.

Sąd Grodzki w Mikołowie.
